

ANDRZEJ SOKOŁOWSKI

ur. 1941; Komarów



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Świdnik, współczesność |
| Słowa kluczowe | projekt Polska transformacja 1989-1991, Świdnik, współczesność, wybory samorządowe 1990, kampania wyborcza, samorząd, demokracja lokalna, budowanie społeczeństwa obywatelskiego, Stanisław Skrok, burmistrz Świdnika |

Próba zaangażowania społeczeństwa lokalnego przed wyborami samorządowymi

Niska frekwencja to było [jedno], [ale poza tym] jest taka troszeczkę ludzka [cecha]: „A, niech oni sobie tam rządzą”, „No, to jak się dorwali, to niech tam sobie rządzą” – ludzie nie chcieli się angażować. Myśmy stworzyli jako Komitet Obywatelski w Świdniku podwaliny pod ogromną dyskusję społeczną. Myśmy robili spotkania i dyskutowaliśmy, przypuścmy: „Którą drogę należałoby wpierw zrobić, czy drogę do kościoła, czy drogę na Adampolu? Co państwo na to? Co wy myślicie, co lepiej? Na obydwie drogi nie ma pieniędzy, ale na jedną z tych dróg pieniądze będą. A czy zrobić drogę na cmentarz, bo tam będzie cmentarz, czy Krępiecką poprawić?” czy coś takiego. Ludzie zaczęli przychodzić. Mało tego, jak było wiadome, gdzie te okręgi wyborcze są, tych dwadzieścia osiem okręgów wyborczych w Świdniku było w poszczególnych osiedlach, to myśmy dobierali tak ludzi, żeby ci ludzie byli z tych osiedli – nawet [wtedy], jak jest komunistą, ale mieszkańcem tego osiedla. Chodziliśmy tam, żeby robić spotkania – w szkołach czy coś takiego – żeby ludzie z tego osiedla przychodzili, [mówili], jakie mają problemy, co należy [zrobić], ale niestety, nie było to szeroko pojmowane. Jak byśmy na dworze zrobili spotkanie, to by parę osób przyszło, nakrzyczało, ale to był luty, marzec, kwiecień, ten okres przedwyborczy, więc było zimno, trudno było robić to w przestrzeni otwartej. Ale to była okazja do [robienia] takich rzeczy.

Ja kilkakrotnie rozmawiałem później ze Stachem Skrokiem, dlaczego nie robi [takich spotkań jako burmistrz], nie jedzie na Adampol, nie jedzie gdzieś na ulicę Żwirki i Wigury i dlaczego nie spotyka się z mieszkańcami i nie dyskutuje na temat: „A co byście lepiej zrobili?”. [On mówi:] „Co ja będę dyskutował, jak ja im tak nie zrobię, i tak nie zrobię, bo nie ma pieniędzy”. To też był taki problem początkowy, że z tych sklepów sprzedaży czy jakiejś dzierżawy [nie było przychodów], jeszcze nie były

uregulowane te sprawy prawne, ile podatków miasto zbiera.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2014-02-05, Nowy Krępiec |
| Rozmawiał/a | Wioletta Wejman |
| Transkrypcja | Piotr Krotofil |
| Redakcja | Piotr Krotofil, Łukasz Kijek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |